

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgra Pawła Hajduka

pt. „Kompetencje organów administracji publicznej w obszarze przetwarzania danych osobowych wobec wyzwań transformacji cyfrowej”

Warszawa 2024, stron 449

I. Temat rozprawy doktorskiej mgra Pawła Hajduka dotyczy zagadnień ciekawych i aktualnych, a jednocześnie doniosłych zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym. Oddziaływanie organów publicznych, w tym organów nadzorczych oraz regulacyjnych, na administratorów i podmioty przetwarzające dane osobowe, zwłaszcza w zakresie nakładania administracyjnych kar pieniężnych, ale także w innych aspektach, w kontekście krzyżowania się ich kompetencji, pociąga za sobą wiele wątpliwości i problemów, co sprawia, że zachodzi potrzeba podejmowania pogłębionych badań naukowych nad tą tematyką. Jak dotąd zagadnienia te były przedmiotem rozważań prawniczych o charakterze ogólnym bądź fragmentarycznym (komentarzy, artykułów naukowych), natomiast brak całościowych opracowań odnoszących się do wskazanej problematyki. Recenzowana rozprawa doktorska stanowi pierwsze monograficzne opracowanie wskazanych zagadnień, które wypełnia lukę w piśmiennictwie przedmiotu i wnosi istotny wkład w badania naukowe w tym zakresie.

Tytuł rozprawy brzmi: „Kompetencje organów administracji publicznej w obszarze przetwarzania danych osobowych wobec wyzwań transformacji cyfrowej”. Sformułowanie tytułu trafnie ukazuje podstawowy problem badawczy. W tak zakreślonym obszarze niewątpliwie mieści się wiele zagadnień szczegółowych, które zasługują na naukową analizę.

II. Układ rozprawy jest prawidłowy, logicznie spójny i przejrzysty. Konstrukcja pracy jest przemyślana i nie budzi zastrzeżeń. Praca stanowi kompleksowe ujęcie omawianej tematyki. Rozprawa składa się z *Wprowadzenia*, pięciu rozdziałów merytorycznych oraz *Zakończenia*, ponadto w pracy zawarty został *Wykaz skrótów*, *Spis ilustracji* oraz *Wykaz źródeł*.

We *Wprowadzeniu* przedstawiona została tematyka podjęta w rozprawie, wskazane zostały: problem badawczy, hipotezy badawcze, struktura rozprawy oraz metody badawcze. W zasadniczej części, podzielonej na rozdziały, autor przedstawił kolejno analizy odnoszące się do zagadnień ogólnych – wprowadzających do zasadniczej problematyki, w tym podstawowych pojęć, następnie omówił krzyżowanie się zakresu przedmiotowego wybranych aktów prawnych w obszarze przetwarzania danych osobowych oraz kompetencje wybranych organów administracji publicznej stosujących te akty, by wreszcie przedstawić analizy szczegółowe dotyczące krzyżowania się kompetencji organów administracji publicznej stosujących akty prawne w obszarze przetwarzania danych osobowych oraz przyczyny krzyżowania się kompetencji i postulaty *de lege ferenda*. W *Zakończeniu* autor przedstawił najistotniejsze wnioski wynikające z przeprowadzonych analiz odnosząc je do postawionej we *Wprowadzeniu* hipotezy badawczej, której zasadność udało się zweryfikować pozytywnie. Treść pracy odpowiada zakresowi wyznaczonemu w jej tytule, a treść poszczególnych rozdziałów odzwierciedla zakresy wskazane w ich tytułach. Niewątpliwą zaletą dotyczącą konstrukcji pracy jest wyodrębnienie w każdym z rozdziałów *Wstępu* i *Podsumowania*, natomiast zastrzeżenia budzi stosowanie podwójnej numeracji rozdziałów (np. „1. Rozdział 1” itp.).

W rozprawie autor prawidłowo dobrał metody badawcze, jako podstawową doktorant posłużył się metodą dogmatyczną, w ograniczonym zakresie stosował także metodę historyczno-prawną, a pomocniczo wykorzystał również metodę prawno-porównawczą. Na szczególne uznanie zasługuje umiejętne wykorzystanie licznych materiałów źródłowych. Oprócz wielu

aktów normatywnych (79), doktorant uwzględnił projekty aktów (11), orzecznictwo (40 orzeczeń różnych sądów, w tym TSUE, TK, sądów administracyjnych), literaturę przedmiotu (510 pozycji bibliograficznych, z czego znaczną część stanowią publikacje zagraniczne - angielskojęzyczne) oraz inne materiały (m.in. decyzje, opinie i dokumenty urzędowe), a także strony internetowe (76). Wykaz źródeł ukazuje duży trud, jaki autor włożył w przeprowadzenie badań, zwłaszcza piśmiennictwa zagranicznego, a zarazem dowodzi rzetelności i skrupulatności badawczej. Wysoko ocenić należy także umiejętności doktoranta w zakresie wskazywania wykorzystanych materiałów źródłowych i formułowania przypisów, choć warto zauważyć, że wielokrotne podawanie pełnych tytułów i namiarów publikacyjnych nie wydaje się konieczne, a wskazanie skróconej postaci uprzednio podawanych źródeł (zwłaszcza, gdy w kilku kolejnych przypisach autor odwołuje się do tego samego źródła) mogłoby ułatwić lekturę i pozwolić na nieznaczne zmniejszenie objętości pracy. Język wykorzystywany w rozprawie jest z reguły precyzyjny i zrozumiały, doktorant prawidłowo posługuje się fachową terminologią.

III. Strona merytoryczna rozprawy także zasługuje na wysoką ocenę. Doktorant wyznaczył sobie cel polegający na weryfikacji głównej hipotezy badawczej i założony cel zrealizował. Główna hipoteza badawcza rozprawy mówiąca o tym, że „w obszarze przetwarzania danych osobowych ustanowione zostały organy administracji publicznej, których kompetencje krzyżują się. To prowadzi do niepewności prawnej, a brak jest instrumentów prawnych, które mogłyby ten problem skutecznie rozwiązać” (s. 23), sformułowana została w sposób jasny i nie budzący zastrzeżeń, a jej trafność została w rozprawie dowiedziona.

W pierwszym rozdziale autor przedstawił analizy dotyczące podstawowych pojęć: organu administracji publicznej i podmiotów administrujących; prawnych form działania administracji publicznej; kompetencji organów administracji publicznej oraz pojęć z nim powiązanych – właściwości, zakresu działania, zadania i celu. Wyjaśnienie znaczenia tych pojęć było

konieczne z uwagi na ich niejednoznaczność i możliwość różnego ich rozumienia, pozwoliło na stworzenie podstaw, na których można było oprzeć bardziej szczegółowe analizy zawarte w dalszej części rozprawy.

Omawiając znaczenie pojęcia organu administracji publicznej autor posługuje się szerokim ujęciem (funkcjonalnym), uznając – za E. Urą – że „organem jest każdy podmiot, któremu powszechnie obowiązujące prawo przyznaje kompetencje z zakresu prawa administracyjnego, przy czym bez znaczenia pozostaje, czy podmiot ten stanowi część struktury administracji państwowej, samorządowej czy też znajduje się poza strukturą administracji publicznej” (s. 39). Jednak nawet przy przyjęciu tak szerokiego znaczenia pojęcia organu można było napisać kilka słów o tym, czy podmioty takie jak Komisja Europejska powinny być uznawane za organy administracji publicznej. Analizując prawne formy działania administracji doktorant wskazał nieobowiązujące już przepisy ustawy z 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (s. 45), podczas gdy należało odnieść się do obowiązującej ustawy z 2019 r. Głównym pojęciem, wokół którego koncentrują się rozważania zawarte w rozprawie jest pojęcie kompetencji. Pojęcie to zostało poddane szczegółowej analizie, z szerokim odniesieniem do poglądów prezentowanych w piśmiennictwie, w tym także prezentowanych w literaturze zagranicznej. Wydaje się jednak, że przytaczając obcojęzyczne definicje lepiej byłoby w tekście zasadniczym ograniczyć się do tłumaczenia, natomiast oryginalny tekst angielski zamieścić w przypisie, gdyż równoczesne prezentowanie przekładu i oryginalnego brzmienia w tekście zasadniczym (np. na s. 48) sprawia wrażenie niepotrzebnego powtórzenia i zwiększa objętość zasadniczego tekstu, zmniejszając jednocześnie przejrzystość wyводу. Zaprezentowane w tej części rozprawy rozważania dotyczące podstawowych pojęć ukazują dobrą znajomość podstaw prawa administracyjnego przez doktoranta oraz orientację w poglądach doktryny i umiejętne wykorzystywanie literatury przedmiotu.

Ostatnią część tego rozdziału stanowią interesujące rozważania dotyczące określenia „kompetencje cyfrowe”. Pojęcie to zostało wyjaśnione i ukazane jako

przykład wpływu transformacji cyfrowej na siatkę pojęciową prawa administracyjnego. Należy zgodzić się z podzielanym przez autora rozprawy, a prezentowanym w piśmiennictwie stwierdzeniem, że „[d]la stanowienia, stosowania i wykładni prawa oraz prowadzenia badań naukowych zasadne byłoby ujednolicenie znaczenia terminu „kompetencje cyfrowe”, podobnie jak z postulowanym szerokim rozumieniem tego pojęcia obejmującego całokształt wiedzy, umiejętności i postaw (s. 57-58), jednak warto pamiętać o tym, że pojęcie kompetencji od dawna występuje w języku polskim w dwóch odmiennych znaczeniach – pierwszym odnoszącym się do organów oraz drugim odnoszącym się do osób, a odróżnienie tych znaczeń nie jest powiązane jedynie z kompetencjami cyfrowymi, a ma charakter uniwersalny.

W rozdziale drugim zaprezentowane zostały rozważania odnoszące się do krzyżowania się zakresu przedmiotowego wybranych aktów prawnych w obszarze przetwarzania danych osobowych. Na początku tego rozdziału autor wyjaśnił m.in. kryteria doboru obszaru referencyjnego, który stanowią wybrane akty normatywne. Drobne wątpliwości konstrukcyjne budzi tytuł podrozdziału 2.2, gdyż pierwszy z punktów w tym podrozdziale (2.2.1.) stanowi zbędne powtórzenie tytułu podrozdziału, a drugi punkt (2.2.2.) w obecnym brzmieniu nie mieści się w zakresie wskazanym w tytule podrozdziału, dlatego lepiej byłoby inaczej zatytułować wskazany podrozdział. Analizy zawarte w tym podrozdziale (i kilku kolejnych) odnoszą się do ogólnego rozporządzenia o ochronie danych i potwierdzają dobrą znajomość przez doktoranta tej problematyki, zrozumienie kluczowych konstrukcji prawnych z zakresu ochrony danych oraz dostrzeganie mankamentów omawianej regulacji. Jednak w tym zakresie doktorant nie ustrzegł się pomyłki, wskazując datę wejścia w życie omawianych przepisów na 25 maja 2018 r., podczas gdy jest to data rozpoczęcia stosowania rozporządzenia 2016/679, natomiast przepisy te weszły w życie wcześniej (24 maja 2016 r., zgodnie z art. 99 tego rozporządzenia).

W tej części rozprawy zawarte zostało stwierdzenie, że „[w]yodrębnienie zasad w RODO ma funkcję porządkującą, co jednocześnie wskazuje na aspirację prawodawcy unijnego, aby akty prawne nakierowane na ochronę

danych osobowych stanowiły odrębną kompleksową gałąź prawa z własnymi zasadami.” Z tego rodzaju stwierdzeniem można polemizować wskazując, że zasady ogólne zawarte są w różnych aktach normatywnych (np. w ustawie z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, Dz.U. z 2024 r., poz. 1251), co jednak nie musi oznaczać, że wolą prawodawcy jest wyodrębnienie dziedzin będących przedmiotem regulacji w odrębną gałąź prawa.

W dalszej części rozprawy wyjaśnione zostało pojęcie krzyżowania się (nachodzenia na siebie) zakresów przedmiotowych aktów prawnych (s. 94), scharakteryzowane zostały kryteria wyboru aktów prawnych do obszaru referencyjnego, a następnie omówione zostały kwestie związane z krzyżowaniem się rozporządzenia 2016/679 z wybranymi aktami normatywnymi. Omawiając regulacje dotyczące przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu doktorant posługiwał się angielskim skrótem AML (od ang. *Anti-Money Laundering*), co jest zrozumiałe i może być uznane za poprawne, gdy chodzi o odniesienie do zjawiska czy też unijnej dyrektywy, jednak budzić może zastrzeżenia w przypadku krajowych przepisów (ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu została skrótowo oznaczona jako „Ustawa o AML”).

Przedstawione w rozdziale drugim rozważania dotyczące zakresów przedmiotowych regulacji prawnych odnoszących się do przeciwdziałania praniu pieniędzy, cyberbezpieczeństwa, ochrony konkurencji i konsumentów oraz rynków i usług cyfrowych, a także sztucznej inteligencji i europejskich przestrzeni danych zawierają interesujące analizy szczegółowe i dotyczą wielu kwestii problematycznych. Za szczególnie interesujące uznać można rozważania dotyczące m.in. uprawnień organów ochrony konkurencji i konsumentów w zakresie wprowadzenia limitu okresu przechowywania danych osobowych konsumentów (s. 125) czy też oceny zgodności z wymogami dotyczącymi przetwarzania danych w kontekście badania nadużycia pozycji dominującej (s. 127). Ciekawe wywody odnoszą się także do zagadnień związanych z modelem „Pay or consent” (s. 132, s. 248), jak również podstaw prawnych do trenowania modeli generatywnej sztucznej inteligencji

(s. 142). Choć ze względu na objętość dysertacji, niektóre zagadnienia nie mogły stać się przedmiotem pogłębionych analiz, jednak doktorant często odsyła do szczegółowych opracowań, które mogą stanowić uzupełnienie rozważań zawartych w rozprawie, co również należy ocenić pozytywnie.

Rozdział trzeci recenzowanej rozprawy zawiera analizy dotyczące kompetencji wybranych organów administracji publicznej stosujących akty prawne w obszarze przetwarzania danych osobowych. Wśród tych organów są zarówno organy unijne, jak też organy krajowe, przy czym dodatkową trudność przy prowadzeniu analiz sprawiać może rozbieżność stosowanej w przepisach terminologii (np. określenie „urząd” jest w niektórych przepisach unijnych utożsamiane z organem, jak w przypadku Urzędu ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy i Finansowania Terroryzmu; w art. 3 rozporządzenia 2024/1620 zapisano, że "Urząd jest organem unijnym i posiada osobowość prawną"), a także okoliczność, że niektóre organy właściwe nie zostały dotąd przez prawodawcę wskazane.

Przy analizie kompetencji organów stosujących przepisy dotyczące przetwarzania danych pomocne było wskazanie cech wspólnych tych organów oraz przedstawienie typologii ich kompetencji. W ramach typów kompetencji wyróżnione zostały m.in. kompetencje „do wydawania zezwoleń – obejmują kompetencje w procedurze wydawania zezwoleń rozumianych jako udzielenie przez organ administracji publicznej zgody na uchylenie przeszkody w legalnym podejmowaniu albo niepodejmowaniu określonego działania” (s. 166-167). Przy określeniu znaczenia tego typu kompetencji doktorant wzorował się na konstrukcji przyjmowanej na gruncie prawa handlowego, co wyjaśnił w przypisie, stwierdzając jednocześnie, że należy odróżnić takie rozumienie od zezwolenia w publicznym prawie gospodarczym. Tego rodzaju podejście można uznać za dyskusyjne z uwagi na to, że analizowane konstrukcje mieszczą się w obszarze prawa publicznego (administracyjnego), a nie prywatnego (handlowego), przepis art. 58 ust. 3 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych wprost wskazuje kompetencje organów nadzorczych „w zakresie wydawania zezwoleń”, natomiast w prawie administracyjnym pojęcie

zezwole nie jest ograniczone jedynie do zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w określonej dziedzinie, ale jest wykorzystywane również w innych określonych przepisami przypadkach gdy organ zezwala na podejmowanie różnych działań.

W tej części rozprawy szczególnie interesujące są rozważania dotyczące mechanizmu spójności i kompetencji Europejskiej Rady Ochrony Danych, w tym odnoszące się do skuteczności nowych konstrukcji prawnych przyjętych w przepisach ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (s. 170 i n.). Omawiając status i kompetencje krajowego organu nadzorczego w sprawach ochrony danych (s. 207) doktorant stwierdził, że Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych jest „centralnym organem administracji publicznej, co jest zasadniczo powszechnie przyjmowane w doktrynie”. Podzielając pogląd dotyczący statusu tego organu należy jednak zauważyć, że taki status jest niekiedy kwestionowany i może warto byłoby w rozprawie (choćby w przypisie) nieco szerzej odnieść się do prezentowanych w piśmiennictwie poglądów odmiennych.

Przedstawione w kolejnych punktach tego rozdziału analizy dotyczące kompetencji wybranych organów administracji na poziomie unijnym i krajowym pozwoliły ukazać dużą różnorodność, a zarazem skomplikowanie konstrukcji przyjętych przez prawodawcę, jednocześnie ukazując dobrą znajomość tej problematyki i sprawne poruszanie się po tym rozległym polu badawczym przez doktoranta, tworząc grunt dla bardziej szczegółowych analiz zawartych w dalszej części rozprawy.

W rozdziale czwartym przedstawione zostały analizy dotyczące krzyżowania się kompetencji organów stosujących akty prawne w obszarze przetwarzania danych osobowych. W początkowej części rozdziału omówiono pojęcie krzyżowania się kompetencji organów administracji publicznej w obszarze przetwarzania danych osobowych, rozumiane jako sytuacja prawna, w której co najmniej dwóm organom przyznane zostały kompetencje w tej samej sprawie albo w odniesieniu do tego samego zagadnienia w taki sposób, że może prowadzić to do rozstrzygnięcia tej samej sprawy lub tego samego

zagadnienia odmiennie. Choć analizy dotyczące omawianego zjawiska są pogłębione i wartościowe, to niekiedy pojawiają się wśród nich sformułowania wątpliwe czy nieprecyzyjne, np. za niefortunne uznać można stwierdzenie, zgodnie z którym „Zjawisko krzyżowania się kompetencji może zachodzić w przypadku krzyżowania się większej liczby organów niż dwa.” (s. 240).

W kolejnej części tego rozdziału wyróżnione zostały typy krzyżowania się kompetencji oraz zbadano, czy wprowadzone zostały skuteczne instrumenty prawne, aby zredukować negatywne konsekwencje zjawiska krzyżowania się kompetencji. W tym kontekście przedstawione zostały ciekawe rozważania dotyczące rozstrzygania sporów o właściwość między Prezesem UODO a innymi organami, zwieńczone słusznym postulatem *de lege ferenda* aby spory o właściwość, gdzie jedną ze stron jest organ administracji publicznej, któremu zapewniono prawnie niezależność, rozstrzygane były przez sąd administracyjny (s. 272).

Udzieleniu negatywnej odpowiedzi na pytanie dotyczące skutecznych instrumentów prawnych towarzyszyło wskazanie konsekwencji zjawiska krzyżowania się kompetencji dla administracji, podmiotów nadzorowanych i osób, których dane są przetwarzane oraz dla gospodarki. W tej części rozprawy za szczególnie interesujące można uznać rozważania dotyczące krzyżowania się kompetencji Prezesa UODO i ministra Cyfryzacji w kontekście wydawania przez ten ostatni organ objaśnień prawnych, w oparciu o art. 33 prawa przedsiębiorców, które ukazują wymowny przykład negatywnych konsekwencji omawianego zjawiska (s. 248-250), dowodząc jednocześnie dobrej orientacji doktoranta nie tylko w przepisach z zakresu ochrony danych osobowych, ale także praktyce stosowania innych przepisów i problemów, jakie się z tym wiążą.

Wartościowym uzupełnieniem tych analiz było prawno-porównawcze omówienie rozwiązań prawnych przyjętych w Królestwie Niderlandów i w Wielkiej Brytanii, mających na celu zredukowania negatywnych skutków krzyżowania się kompetencji. Przykłady holenderskiej Platformy Współpracy w Zakresie Regulacji Cyfrowych - SDT, czy też brytyjskiego Forum Współpracy

Regulacji Cyfrowych - DRCF (które w tekście jest skrótowo oznaczane także nieprecyzyjnie jako „DCRF” oraz „DCFR”, s. 297-298), mogą stanowić cenny punkt odniesienia w poszukiwaniu rozwiązań pozwalających na łagodzenie negatywnych konsekwencji krzyżowania się kompetencji, z uwzględnieniem zastrzeżeń formułowanych w odniesieniu do tych konstrukcji (zasygnalizowanych na s. 298).

Ostatni – piąty rozdział recenzowanej rozprawy doktorskiej stanowi zwieńczenie wysiłków badawczych i zawiera przedstawienie przyczyn występowania zjawiska krzyżowania się kompetencji organów administracji stosujących akty prawne w obszarze przetwarzania danych osobowych oraz sformułowanie postulatów *de lege ferenda*.

Rozważania dotyczące przyczyn krzyżowania się kompetencji dowodzą umiejętności samodzielnego prowadzenia badań i wyciągania wnikliwych wniosków z prowadzonych analiz. Wątpliwości w tym kontekście (podobnie jak w rozważaniach prezentowanych w początkowej części rozprawy) budzi używanie określenia „zmiany socjo-techniczne” (także jako „socjotechniczne”) w odniesieniu do zmian spowodowanych transformacją cyfrową (s. 22 i n. oraz s. 301 i n.). Wprawdzie autor wyjaśnił swoją inspirację w tym zakresie wskazując w przypisie nr 4 publikację, w której wykorzystano określenie ang. *Sociotechnical Change*, jednak utrwalone od dawna w języku polskim znaczenie wyrazu socjotechnika (rozumianego jako metody i działania zmierzające do uzyskania pożądanego zachowania jednostek i grup ludzkich; określenia powszechnie kojarzonego ze zjawiskiem inżynierii społecznej) sprawia, że użyte sformułowanie może być uznawane za nieadekwatne. Wydaje się, że istotę tego sformułowania lepiej oddaje określenie „zmiany społeczno-techniczne”, chyba, że intencją doktoranta byłoby stawianie tezy, iż zmiany te nie są naturalną konsekwencją rozwoju techniki, a mają charakter zamierzonego i celowego sterowania społeczeństwem, jednak taka teza nie została w rozprawie postawiona. Pomimo tego rodzaju drobnych zastrzeżeń trzeba przyznać, że sformułowane przez doktoranta diagnozy odnoszące się do

przyczyn omawianego zjawiska są celne i dobrze oddają istotę analizowanego problemu.

Niewątpliwie najbardziej twórczy i nowatorski charakter w rozprawie ma druga część ostatniego rozdziału, w której przedstawione zostały postulaty odnoszące się do zmian regulacji prawnych. Doktorant sformułował cztery postulaty *de lege ferenda*, które szczegółowo uzasadnił. Jako pierwszy wskazany został postulat wyodrębnienia prawa danych jako odrębnej kompleksowej gałęzi prawa; drugi postulat dotyczy centralizacji struktury stosowania RODO wobec największych podmiotów nadzorowanych i ustanowienia organów ochrony danych jako organów właściwych dla stosowania aktów prawnych w obszarze przetwarzania danych osobowych; trzeci postulat odnosi się do wprowadzenia efektywnych instrumentów współpracy, natomiast czwarty z postulatów to propozycja wprowadzenia klauzuli „safe harbour” dla podmiotów nadzorowanych. Z całą pewnością można stwierdzić, że przedstawione przez doktoranta postulaty są interesujące, przemyślane i stanowią cenny wkład w poszukiwaniu optymalnego kształtu rozwiązań prawnych w omawianej dziedzinie. Niektóre z postulatów nasuwają kolejne pytania i prowokują do dyskusji, co również stanowi istotny przyczynek do badań naukowych. Można np. zadać pytanie czy proponowane przez doktoranta „unijne prawo danych” nie byłoby dziedziną zbyt obszerną i zróżnicowaną, a zaproponowane kryterium wyodrębnienia „przetwarzanie danych (osobowych i nieosobowych), o ile jest to przeważający przedmiot regulacji” budzi wątpliwości, które dostrzega autor dysertacji (s. 345 i n.). Gdy chodzi o postulat wyznaczenia krajowego organu nadzorczego w dziedzinie ochrony danych jako organu właściwego na podstawie DSA, Data Act, DGA i AI Act, to również nasuwa on wiele pytań i wątpliwości, podobnie jak wprowadzenie przepisów proceduralnych zakładających wymóg uzyskiwania wiążącego stanowiska lub niewiążącej opinii organu ochrony danych, a także ustanowienia podmiotów administrujących o funkcji koordynującej. Odnośnie proponowanej klauzuli „safe harbour” warto rozważyć możliwość wprowadzania tego rodzaju rozwiązań, jednak ze

względu na to, że sformułowanie „bezpieczna przystań” ma w dziedzinie ochrony danych ugruntowane odmienne znaczenie (porozumienie między UE a USA dotyczące adekwatnego poziomu ochrony), wydaje się, że lepiej byłoby używać innego określenia na tego rodzaju konstrukcję.

Przedstawione w rozprawie doktorskiej rozważania wskazują jednoznacznie, że doktorant posiada rozległą wiedzę zarówno z zakresu ochrony danych osobowych, jak również innych dziedzin oraz umiejętność zaprezentowania tej wiedzy w sposób interesujący, syntetyczny, a zarazem przystępny. Z przeprowadzonych analiz autor wyciąga trafne wnioski, które dowodzą logicznego myślenia, samodzielności badawczej i odwagi w formułowaniu ocen. Doktorant trafnie zidentyfikował problem i sformułował postulaty mające pozwolić na jego rozwiązanie.

Podsumowując przedstawione powyżej uwagi należy stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska stanowi wartościowe opracowanie, które cechuje wysoki poziom merytoryczny. Warto podkreślić, iż doktorant dostrzega istotę omawianych zagadnień, przedstawia pogłębione rozważania i interpretacje opierające się na rozległej wiedzy, uwzględniając przy tym w imponującym zakresie dorobek piśmiennictwa zagranicznego. Analizując poszczególne zagadnienia doktorant przedstawia zarówno rozważania teoretyczne, jak również wskazuje przykłady, które dobrze ilustrują praktyczny ich wymiar. Dokonując interpretacji przepisów podaje przekonujące argumenty na poparcie zajmowanego stanowiska, nie ogranicza się przy tym do opisu, ale formułuje także trafne wnioski, w tym również dotyczące potrzeby zmiany przepisów. Wprawdzie nie ze wszystkimi poglądami autora można się zgodzić, pojawiają się wśród nich niekiedy także twierdzenia dyskusyjne czy nawet kontrowersyjne, niemniej należy uznać, że są one przejawem samodzielności doktoranta, a przy tym są poparte argumentacją oraz prezentowane są w sposób wyważony i rzeczowy. Recenzowana rozprawa doktorska wnosi istotny wkład do badań nad problematyką ochrony danych osobowych, stanowi cenne uzupełnienie piśmiennictwa w tej dziedzinie.

IV. W recenzowanej rozprawie doktorskiej, podobnie jak w większości prac o charakterze naukowym, dostrzec można także słabsze strony. Oprócz przedstawionych powyżej uwag krytycznych bądź polemicznych, można wskazać jeszcze na kilka innych wątpliwości.

Pewien niedosyt wywołuje pominięcie w analizach dziedziny łączności (komunikacji) elektronicznej. Doktorant wyjaśnił decyzję o nieuwzględnieniu przepisów z tego zakresu tym, że projekt rozporządzenia w sprawie prywatności i łączności elektronicznej przewiduje, iż niezależnymi organami nadzorczymi będą organy ochrony danych osobowych (s. 62). Jednakże oprócz wspomnianego projektu warto byłoby odnieść się do przepisów obowiązującej dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/172 z 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej (Dz.Urz. UE L 321 z 17.12.2018, s. 36, ze zm.) oraz stanowiącej jej implementację ustawy z 12 lipca 2024 r. - Prawo komunikacji elektronicznej (Dz.U. z 2024 r., poz. 1221), czego w rozprawie zabrakło, podczas gdy w przepisach tych również można dostrzec obszary krzyżowania się regulacji dotyczących przetwarzania danych osobowych i kompetencji organów. Usprawiedliwieniem tego braku może być zawarta na s. 62 informacja, że analizą nie objęto projektów aktów prawnych prawa krajowego, które nie zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw do 30 czerwca 2024 r., gdyż Prawo komunikacji elektronicznej zostało opublikowane w sierpniu 2024 r., a w tym czasie prace nad rozprawą prawdopodobnie były już zakończone. Jednakże gdyby rozprawa miała zostać opublikowana w formie książkowej, warto byłoby rozważyć jej uzupełnienie we wskazanym powyżej zakresie.

Do mankamentów pracy niewątpliwie zaliczyć można drobne, aczkolwiek liczne błędy językowe (np. nieprawidłowe końcówki, literówki, powtórzenia czy pominięcia wyrazów), które powinny zostać usunięte na etapie korekty językowej tekstu.

Zastrzeżenia można wyrazić także co do skrótów używanych w rozprawie, gdyż nie tylko wywoływać mogą one wątpliwości (np. używanie skrótu UODO pisanego wielkimi literami w odniesieniu do ustawy o ochronie danych

osobowych, podczas gdy skrót ten jest powszechnie używany na oznaczenie Urzędu Ochrony Danych Osobowych), ale także nie sposób uznać, że skróty są sformułowane w sposób jednolity i konsekwentny (czasem skrót jest utworzony od polskiego tytułu ustawy, czasem od tytułu angielskiego; niekiedy od numeru aktu normatywnego, a w jednym przypadku skrótem „Rozporządzenie ePrivacy” oznaczony został projekt tego aktu, co może wprowadzać w błąd). Za nieprawidłowe uznać należy również wskazanie w wykazie skrótów aktu normatywnego oznaczonego skrótem „Merger Control Regulation”. Niewątpliwie można było lepiej sformułować skróty, choć jest to tylko kwestia techniczna, to jednak nieco utrudnia ona lekturę tego interesującego opracowania.

Wskazane powyżej drobne uchybienia nie mają charakteru zasadniczego i nie wywierają istotnego wpływu na bardzo wysoką ocenę merytoryczną rozprawy. Tego rodzaju potknięcia mogą być z łatwością wyeliminowane w procesie wydawniczym, przed opublikowaniem rozprawy w formie książkowej, na co – w moim przekonaniu – praca w pełni zasługuje.

V. Reasumując wyrażam opinię, że recenzowana praca p. mgra Pawła Hajduka pt. „Kompetencje organów administracji publicznej w obszarze przetwarzania danych osobowych wobec wyzwań transformacji cyfrowej” spełnia wymogi określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm.). Mając na uwadze przedstawione powyżej szczegółowe oceny stwierdzam, że rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a przedmiotem rozprawy mającej charakter monografii naukowej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie p. mgra Pawła Hajduka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

